

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1948 ROKU

Nr 60 714

W gorączkowym pośpiechu

klecą IV Reich

Bidault jeszcze się wstydzi. — ZSRR udaremnił próbę zignorowania Deklaracji Praskiej

Tłumacząc pośpiech z jakim rozbił jace amerykańscy starają się czym prędzej rozciąć Europę na dwie części, „Prawda” pisze: „Zwolennicy pokoju imperialistycznego, przestraszeni nie na żarty wzrostem sił demokratycznych w Europie spieszą się, by zakończyć formowanie powolnego Amerykanom bloku wojskowo - politycznego i w pierwszym rzędzie, by stworzyć w Niemczech zachodnich amerykański przyczółek strategiczny”.

„Prawda” zwraca uwagę na fakt, że na naradzie londyńskiej panuje atmosfera zwątpienia i niepewności.

Stanowisko Bidault jest utrudnione faktem, że naród francuski sprzeciwia się stanowczo przekształceniu Niemiec zachodnich w czwartą Rzeszę.

Dlatego też min. Bidault, wyrażając Departamentowi Stanu w Waszyngtonie swą zasadniczą zgodę na przyłączenie strefy francuskiej i utworzenie w ten sposób „Trizonii”, prosił równocześnie rząd USA, aby zaniechał oficjalnego oświadczenia o połączeniu się politycznym strefy francuskiej z Bizonią.

Niemniej, — jak twierdza stanowczo dobrze poinformowane koła berlińskie — połączenie takie zostało już zdecydowane.

Podając sprawozdanie z posiedzenia alianckiej Komisji Koordynacyjnej w Berlinie, z dnia 25 lutego br. agencja TASS stwierdza, że na posiedzeniu tym wręczono uczestnikom tekst deklaracji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, uchwalonej na konferencji w Pradze w dniach 17 — 18 lutego br.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami procedury, deklaracja ta powinna być

rozpatrzona na posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ignorując istniejące reguły, domagali się przekazania deklaracji do dyrektora politycznego.

Przedstawiciel radziecki z tego powodu protest i oświadczył, że włącza deklarację ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii do porządku dziennego następnego posiedzenia.

Pakt Finlandii z ZSRR

proponowany przez rząd radziecki. — System układów z b. satelitami Niemiec

Dnia 22 lutego Generalissimus Stalin skierował do prezydenta Finlandii Paasikivi następującą propozycję:

„Panie Prezydencie, jak Panu zapewne wiadomo, spośród trzech krajów, graniczących z ZSRR i prowadzących w swoim czasie wojnę z ZSRR po stronie Niemiec, dwa — Węgry i Rumunia — podpisały już z ZSRR pakt w sprawie wzajemnej pomocy przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej.

Wiadomo również, że oba nasze kraje ucierpiały okrutnie wskutek tej agresji, a jeśli dopuścimy do tworzenia się takiej agresji będziemy zarazem odpowiedzialni przed naszymi narodami. Są

dzie, że Finlandia zainteresowana jest w pakcie wzajemnej pomocy z ZSRR przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej nie mniej niż Rumunia i Węgry.

Mając to na względzie i pragnąc stworzyć warunki dla gruntownej poprawy stosunków między naszymi krajami, celem wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa, rząd radziecki proponuje zawarcie paktu sowiecko-fińskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy analogicznego do paktu radziecko - węgierskiego i radziecko-rumuńskiego”.

Generalissimus Stalin proponuje rozpoczęcie rokowań bądź w Moskwie, bądź też w Helsinkach.

Keitel oklaskuje z grobu

wyroki swych przyjaciół — Amerykan: „Nie hitlerowcy, lecz partyzanci byli zbrodniarzami”

Dziennik „Berliner Zeitung” donosi, że wszystkie ważniejsze stanowiska w policji bawarskiej zostały obsadzone przez 75 byłych oficerów Wehrmachtu, którzy szkolił policję bawarską na sposób wojskowy. Na rok 1948 przewidziane jest całkowite skoszarowanie policji.

Dziennik przypomina, że naczelny komendant policji bawarskiej Godnen, jest siostrzeńcem założyciela związku „Nacjonalistów Bawarskich” (1919 r.) i b. członkiem SA.

Trybunał norymberski, obsadzony przez Amerykanów stwierdził w toku rozprawy przeciw generałom hitlerowskim, że „partyzanci, którzy napadali na niemieckie wojska, nie byli, jak się uważało, zbrodniarzami, lecz byli wbrew prawu i nielegalnie na żadne poparcie ze strony państwa międzynarodowego”.

W związku z tym „Prawda” pisze: „Przed sądem stanęli byli generałowie niemieccy, ponoszący odpowiedzialność za masowe rozstrzelania i przemoc w stosunku do żołnierzy i ofiar na ich ofiary”.

„Prawda” przytacza tekst wyroku, głoszącego, że żołnierze niemieccy byli

ofiarami napadów i że partyzanci tworzyli nielegalne „bandy”, że generałowie niemieccy rozstrzelując członków ruchu oporu nie popełniali przestępstw wojennych, wreszcie, że rozstrzelanie zakładników nie stanowi bezprawia, jeśli państwo okupujące stosuje te represje dla ochrony porządku społecznego.

„Sędzio Wenersturm! — pisze „Prawda”. — Zrobi pan karierę ze swą faszystowską koncepcją prawniczą. Oklaskuje pana z grobu krwawy Keitel. Pan po prostu powtórzył ustęp rozkazu Keitla o likwidacji partyzantów. — Tak więc usprawiedliwił pan i Keitla i innych niemieckich przestępców wojen-

Człowiek, który przejrzał...

Urzędniczka ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Annabella Bucar podała się ostatnio do dymisji. Pełniła ona obowiązki zastępcy szefa biura informacji ambasady i wraz z prośbą o dymisję skierowała do ambasadora Smitha list następującej treści:

„Czas jaki spędziłam w Związku Radzieckim, odkrył mi oczy na wiele stron życia radzieckiego. Stało się to dla mnie rzeczą oczywistą, że wielu Amerykanów niedostatecznie dokładnie zna życie narodu radzieckiego i że brak im obiektywnego rozumienia dążeń i ideałów tego narodu. Zbyt często znajdujemy się pod wpływem jednostek reakcyjnych, które rozwijają jak największe wysiłki dla wytworzenia rozdzwień i wywołania wrogości między narodami amerykańskim i radzieckim.

Podczas mego pobytu w Związku Radzieckim rozważyłam starannie wszystkie czynniki podstawowe i przekonałam się, że dopiero teraz rzeczywiście zrozumiałam ten kraj i jego godny podziwu naród, wyrażający wszystkie swe siły, by świat stał się lepszym dla zamieszkujących go ludzi.

Wiedząc dobrze, że działalność ambasady skierowana jest przeciwko temu narodowi, uważam, że obecne me przekonania nie dadzą się pogodzić z dalszą moją pracą w ambasadzie. Porzucam tę pracę i pozostaję w Rosji.

Decyzji tej sprzyja również fakt że znalazłam tutaj swe szczęście osobiste, gdyż pokochałam Rosjanina. Przedstawiłam Panu powód mego kroku i jestem szczęśliwa, że znalazłam w sobie dość odwagi, by zacząć nowe życie w tym kraju”.

„Dary” dla Włoch

Donoszą z Rzymu, że 36.000 ton amunicji niemieckiej sprzedane zostało włoskiej firmie „Unione Lavorazione Munizioni Esssplosivi Residuati” za symboliczną sumę jednego dolara.

Firma ta „rozbroi całą tę amunicję” i przeznaczy ją „na złom”, którego Włochy bardzo potrzebują.

Transport amunicji do północnej Italii rozpocznie się 3 marca.

Amunicja, dostarczona wspomnianej firmie włoskiej, zarachowana zostanie w ramach planu Marshalla jako część dostaw stali ze St. Zjednoczonych.

Smierć 26 Anglików

- odwetem za wysadzenie domu żydowskiego w Jerozolimie

Z Jerozolimy donoszą, że żydowska organizacja podziemna w Palestynie doznała zamachu na pociąg pośpieszny w pobliżu Tel Avivu. Do pociągu było doczepionych kilka wagonów, zajętych przez żołnierzy brytyjskich. Po przejechaniu wagonów zajętych przez ludność cywilną, wagony zajęte przez wojsko najechały przypadkowo na minę elektryczną, która wybuchła. W wyniku eksplozji 26 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych i 35 ciężko rannych.

Organizatorzy zamachu ogłosili, iż jest to odwet za zamach na dom żydowski w Jerozolimie, w którym wzięli udział Anglicy.

Władze brytyjskie ostrzegły społeczeństwo żydowskie i arabskie, że wojska angielskie będą „energicznie interweniować” w razie jakichkolwiek zamieszek i ostro zareagują na wszelką próbę strzelaniny zarówno ze strony Żydów jak i Arabów.

Reforme rolne

zawołada premier Gottwald

Czechosłowacki premier Gottwald oznajmił na zjeździe rolników, że wkrótce zostanie podzielona między robotników rolnych wszelka własność ziemską, wynosząca ponad 50 ha.

Rząd udzieli subwencji na zagospodarowanie przydzielonych gruntów.

Delegacja Rumunii

w drodze powrotnej do Bukaresztu

W dniu 28 bm. o godz. 23 delegacja rządowa Ludowej Republiki Rumuńskiej z premierem dr. Petru Grozą na czele opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Bukaresztu.

Odjeżdżającą delegację zegnali na dworcu Głównym w Warszawie, przedstawiciele Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem na czele.

„Cudowne“ leki

nie zawsze pomagają.—Badania nad streptomycyną wykazały jej skuteczność tylko w niewielu przypadkach

Wraz z olbrzymim rozwojem medycyny z lat ostatnich, wzrasta nasza wiara w skuteczność pewnych leków, które przychodzą do nas otoczone legendą, że mogą pomóc wszystkim i na wszystko.

Takim nimbem „cudowności“ otoczono niedawno penicilinę, która będąc istotnie lekarstwem znakomitym w pewnych wypadkach chorobowych, jednak bynajmniej nie może być stosowana zawsze i w każdej chorobie.

Gdy przekonaliśmy się o tym i zostawiliśmy penicilinę należne jej miejsce w grupie środków leczniczych dających doskonale wyniki skoro jest właściwie zastosowana, zaczęliśmy z kolei cudowną wiarą w absolutną skuteczność obdarzać streptomycynę.

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe psychologicznie — wierzymy chętnie, że coś może nam pomóc, coś czego jeszcze nie próbowaliśmy, o czym wiemy niewiele, a co trudno jest zdobyć, gdyż jeszcze nie stało się lekarstwem powszechnie używanym.

Streptomycyna uważana jest przez ogół ludzi (nie należących oczywiście do świata lekarskiego i nie studiujących literatury medycznej krajowej i zagranicznej) za lek absolutnie pewny, za środek mogący skutecznie zwalczyć każdą formę gruźlicy.

Gdyby tak było, ci co wynaleźli streptomycynę, znaleźliby się na bardzo poczesnym miejscu wśród dobroczyńców ludzkości. Niestety jednak tak nie jest.

Istnieje szereg przypadków gruźlicy, w których streptomycyna nie daje żadnych rezultatów. Wiele pism lekarskich zajmuje się takimi wypadkami, między innymi i czasopisma amerykańskie, które na podstawie szeregu opisywanych wypadków, wyciągają wnioski kiedy streptomycyna pomaga, a na co działa szkodliwie i t.p.

Np.: Przywieziono do szpitala 10-letnią dziewczynkę, która miała zaatakowane przez gruźlicę prawe płuco, a niezależnie od tego — gruźlicze zapalenie opon mózgowych. Mimo leczenia streptomycyną, dziecko zmarło po 6 dniach i jak ustalono — gruźlica swobodnie rozwinęła się w obu płucach, wątrobie, śledzionie i nerkach.

W innych wypadkach, stwierdzono, że zmiany gruźlicze w płucach cofnęły się przy zastosowaniu streptomycyny, natomiast zmiany w mózgu nie uległy zahamowaniu.

Spostrzeżenie, że zmiany gruźlicze

mogą cofnąć się w jednych narządach, a postępować w innych — nie jest nowe.

Streptomycyna wprowadzona do organizmu osiąga w różnych jego częściach, różne stężenie, natomiast nie przenika w ogóle do tkanki mózgowej.

Zjawiska tego nie mogli wytłumaczyć uczeni amerykańscy, ale objaśnienie one zostało przez badaczy radzieckich prof. Linę Sztern i Sperań-

skiego, istnieniem t. zw. bariery fizjologicznej między układem krwionośnym i centralnym układem nerwowym. Stwierdzono też niepomysłny wpływ streptomycyny na nerki i nerw słuchowy.

Nie należy więc do leczenia streptomycyną podchodzić w sposób absolutnie bezkrytyczny, gdyż badania nad nią są dopiero w toku. (a)

Uroczystość w WSGW

Młodzież własnym kosztem ufundowała bibliotekę

Niepowszednia uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi (Nowotki 18).

Nastąpiło otwarcie biblioteki, ufundowanej własnym kosztem studentów. Jest to pierwszy w Polsce wypadek, w którym akademicy budują bibliotekę swojej Uczelni.

Wprawdzie WSGW posiada swoją do brze zaopatrzoną bibliotekę, ale studenci mogą korzystać z niej jedynie na miejscu, bowiem regulamin nie pozwała na wypożyczenie dzieł naukowych do domu.

Studentom chodziło jednak o pogłębianie wiedzy i o korzystanie z książek nie tylko w okresie przedegzaminacyjnym. Lukę wypełnia nowopowstała biblioteka, która stanowi jednocześnie wypożyczalnię.

Uroczystość wczorajszą zajął prezes Bratniej Pomocy, okolicznościowe przemówienia wygłosili rektor WSGW, prof. dr. Fr. Skupieński, oraz prorektor i kurator B. P. prof. dr. Michał Rekas.

Uroczystość zakończyła część artystyczna, na którą złożyły się pieśni chóralne i występy solowe w wykonaniu studentów. (x)

O zniżki kolejowe dla studentów-dyplomantów

Otrzymał od jednego z naszych Czytelników, studenta Politechniki, list w sprawie żywo obchodzącej młodzież akademicką kończącej studia.

Chodzi o zniżki kolejowe dla studentów w okresie wykonywania przez nich prac dyplomowych. Czytelnik nasz pisze:

Państwo nasze odczuwa silnie brak fachowców. Toteż słusze byłoby gdyby studenci wyższych uczelni, a specjalnie kończący studia, korzystali z jak najdalej idącej pomocy. Tymczasem dawno już cofnięto wszelkie przydziały dla studentów (kartki żywnościowe i odzieżowe), oraz nie mają oni możliwości korzystania nawet z ulg kolejowych w uzasadnionych wypadkach.

Przepisy kolejowe uprawniają studenta do korzystania ze zniżki kolejowej 50 procentowej jedynie w okresie ferii i to tylko raz jeden w okresie danych ferii. Tymczasem wielu studentów musi po-

dróżować dla dobra studiów, w innym okresie czasu, specjalnie dotyczy to dyplomantów.

Wykonanie pracy dyplomowej, zwłaszcza na politechnice, wymaga często dalekich i częstych wyjazdów, na które student przeważnie nie ma środków.

Bywają takie wypadki, że praca dyplomowa jest przez państwo konkretnie wykorzystana.

Czy wobec tego nie należałoby przyznać studentom - dyplomantom zniżek kolejowych takich, jakie mają pracownicy kolejowi, lub co najmniej zniżek kolejowych 50 proc. za zaświadczeniem politechniki czy innej uczelni — ważnych w okresie wykonywania pracy dyplomowej?

Sprawa ta jest bardzo ważna dla studentów, którzy na ogół żyją w b. skromnych warunkach materialnych.

Dyplomant Wydz. Elektr. Politechniki Łódzkiej.

Nasze Tędy

„NIESZCZĘŚLIWA“ MARIOLA: List Pani Mariolo, to głos strasznie słabej, pozbawionej zupełnie moralnej siły i oparcia kobiety, a tak być nie powinno. Dlatego, choć żal nam Pani, jednakże nie możemy odczuwać całej tej sprawy tak, jakby Pani pragnęła. Porzucił Panią mężczyzna i, jak wynika z Pani listu, dla Pani świat się kończy. A przecież jest Pani matką dwojga dzieci! Kobieta bardzo młoda, bo zaledwie 28-letnią! Czy miłość do dzieci, czy odpowiedzialność za ich los, nie jest i nie powinna być sto razy silniejsza i ważniejsza od czegokolwiek i kogokolwiek innego? Odszedł, na to nie ma rady — ale przecież życie idzie swoim torem i Pani w dalszym ciągu jest sobą, wartościowym człowiekiem, a nie tylko szalejącą z zazdrości kobietą. Poza tym, jest Pani przecież ambulantką, Ambicją i poczucie własnej godności nie mogą pozwolić Pani na narzucanie się człowiekowi, który wybrał kogo innego. A gdyby nawet pod wpływem Pani rozpaczliwych próśb i obawy że może Pani istotnie załamać się zapomnieć o dzieciach i wykonać swoją groźbę, wrócił — czy sądzi Pani, że ktoś może zastąpić miłość? I że wtedy byłaby Pani szczęśliwsza i spokojniejsza niż obecnie? Proszę się nie ludzić, nie rozmyślać o tym nieustannie, a wprost przeciwnie. Powiedzieć sobie stanowczo, że ten rozdział w Pani życiu jest skończony raz na zawsze. Cierpienie, które obecnie jest tak silne, po upływie pewnego czasu stanie się tylko wspomnieniem. Rzecz prosta, że przez ten czas będzie Pani bardzo ciężko, ale musi Pani to przetrzymać. Proszę nie wątpić, że będzie Pani jeszcze w życiu bardzo dobrze i że będzie Pani szczęśliwa.

K. W. Z KUTNA: Powinna Pani jeszcze raz napisać do instytucji, w której ma pracę o przysłanie odpowiedniego zaświadczenia. Należy wysłać list polecony, z pewnością otrzyma Pani odpowiedź. Jeżeli alimenty przyznane Pani przez Sąd na dzieci, nie przychodzą w przewidzianej wysokości, powinna Pani zwrócić się o wyjaśnienie do komornika, który wyegzekwuje należną dla Pani sumę.

BEZRADNA HANKA W ŁODZI: Jakąkolwiek decyzję może Pani powziąć dopiero po przyjęciu dziecka na świat. Do tej pory, proszę nie dążyć się i nie zamartwiać sprawami, które przecież mogą ułożyć się jeszcze jak najlepiej. Napisane przez Panią opowiadania, proszę nam przysłać przez kogoś, lub też wysłać w liście. Odpowiedź postaramy się Pani dać możliwie jak najprędzej.

H. TOMASZÓW MAZ: Proszę zwrócić się do Wydziału Ewidencji, Al. Kościuszki 19. Wydział ten załatwia wszelkie sprawy w zakresie ewidencji ludności, prowadzi rejestr mieszkańców i biuro adresowe.

ZAINTERESOWANY Z ŁODZI: W sprawie wyjazdu proszę zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Znajoma Pana może zasięgnąć informacji w PUR-ze (Państwowy Urząd Repatriacyjny) ul. Piotrkowska 29.

NIESZCZĘŚLIWY BOLEK Z WIDZEWĄ: Oczywiście, byłoby najlepiej, gdyby Pan z żoną i dzieckiem zamieszkał gdzieś indziej, o ile to jest możliwe. Jeżeli nie, konieczne musi Pan postarać się o zmianę nieznoszącej atmosfery w domu, która przeszkadza Panu pracować i tak zniechęca do życia. Dużą pomoc może okazać Panu żona, której napewno łatwiej będzie przekonać swoją matkę, aby nie brała zbyt czynnego udziału w Waszych sprawach i nie stwarzała niepotrzebnych konfliktów.



Teraz dopiero zdała sobie sprawę z dwuznaczności swego położenia. Ale wszystko jedno, nie ma siły, ażeby zacząć mu odejść!

— Zresztą Zbigniew jest dżentelmenem i z całą pewnością nie wykorzysta sytuacji! — tłumaczy się sama przed sobą.

— A może chcesz, żebym już odszedł? — zapytuje, widząc jej wahanie, Zbigniew.

— Nie, nie! — mówi Helena pośpiesznie (a na twarz jej wystąpiły rumieńce) — Zostań u mnie do rana! Zresztą, czy słyszysz? Znowu pada deszcz! nie możesz w taką niepogodę iść na piechotę aż pod Tuszyń!

Deszcz padał rzeczywiście. Wielkie krople deszczu stuknęły i puknęły o szy-

by, jak gdyby ciemna noc pytała się: czy pamiętacie, że kiedy przyjdzie rano, będziecie się musieli rozstać, może na tydzień, może na miesiąc, a może na zawsze?!

Prócz tej melodii deszczowych kropli, które szeleszczą monotonią niby cykanie niewidzianego zegara, odmierającego wolno czas, żaden inny odgłos nie dochodził teraz do ich małego pokoiku na poddaszu.

Jest tak, jak gdyby oboje siedzieli wewnątrz szklanej czarodziejskiej kuli, izolowani od całego świata, zagubieni w czasie i przestrzeni. Oparci o siebie ramionami trzymają się za ręce, a minuty przechodzą — jak gdyby w zamyśleniu — przez ciszę pokoiku.

Taka chwila jest jak gdyby stworzo-

na do zwierzeń. Wspomnienia szeleszczą, jak listki brzoź, stojących na strązy fioletowego snu wrzósów, na niezapomnianej polanie tuszyńskiego lasu — przesuwały się nagle, jak echa sentymentalnego walczyka, granego przez orkiestrę wówczas, kiedy oni oboje ujęli się po raz pierwszy wśród dusznych, zbłękitniałych od dymu sal dancing-baru „Erika“.

Ale kiedy się ma tak jak ona dziewiętnaście lat, a dwadzieścia trzy tak jak on, nie wolno bezkarnie zbyt długo trzymać się za ręce i spoglądać sobie w oczy.

— Przestań! — mówi Helena, kiedy pocałunki jego stały się zbyt gwałtowne. Ale równocześnie ramiona jej obejmują go mocniej, jakby w obawie, że może go spłoszyć jej cichy protest.

— Przestań! — powtarza, a serce jej stukło mocno i słodko szumi w głowie.

Nagle zmroził ją strach, że stać się może to, co stać się nie powinno. Uczuła lęk przed nim i przed samą sobą. W piersiach „abrakło jej tchu...“

Przemogła się ostatekiem sił i wysunęła się z jego objęć.

Głód jej drżał, jest matowy, bez dźwięku.

— Czy nie sądzisz, że czas już spać? Przygotuję ci posłanie!

Na łóżku są podwójne materace. Wierzchnie kładzie teraz Helena na podłodze i przykrywa je prześcieradłem. Znalazł się również drugi pled, tylko gorzej jest z poduszką.

— Odstąpię ci swoją, a sama zostawię sobie mały jasek.

— Nie pozwolę na to! I tak mniej wygodnie spędzisz tę noc, niż inne.

— Ale ty jesteś bardziej, niż ja zmęczony i potrzebujesz odpoczynku przed jutrzejszą drogą! — sprzecząją się ze sobą, a twarze ich płoną w oczekiwaniu czegoś nieokreślonego i stukają ich serca, podczas gdy krople deszczu pukają cicho o szyby, jak gdyby noc pytała: „Czy jeszcze zdarzy się druga taka godzina, jak ta, która przechodzi w najwzniekszych egzaltacjach i w niespełnieniu najskrytszych pragnień?“

Wreszcie posłanie jest gotowe. Na twarzy Heleny maluje się coraz więcej zakłopotania.

— Zgaszę światło, żebyś mógł się rozebrać.

— Jak chcesz! — pocałował ją na dobranoc.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



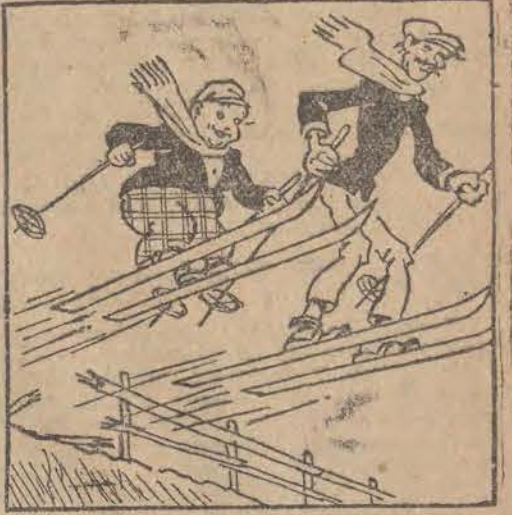
WACEK: — Te! Auto wali! Musimy wiać, bo będzie źle!
WICEK: — Choroby nie ma na nich!... Trzeba ratować życie!



WICEK: — Popatrz: my ze strachu coraz lepiej gnamy!
WACEK: — E tam! Byle czym się zaraz zachwycasz!



WICEK: — I z tej strony auto! Teraz to już z nami mortuus!...
WACEK: — Z przodu auto, z tyłu auto! Jak pragnę... hyp... hyp...



WACEK: — Górą nasza! Już się niczego nie boję! Damy radę!
WICEK: — Chyba że damy! Najlepszą szkołą jest mus!

Odbudowa telekomunikacji

W styczniu 1948 r. uruchomiono 49 central miejskich oraz 64 central abonentowych.

Do sieci miejskich i abonentowych dołączono 2613 aparatów telefonicznych.

Uruchomiono 115 obwodów między-miastowych. 3 aparty telegraficzne.

Odbudowano 64 klm. kabla między-miastowego i 197 klm. kabla na sieciach miejskich, uruchomiono 2 obwody telegraficzne.

25 dodatkowych stoisk na Targach Poznańskich

Ministerstwo Obrony Narodowej, doceniając w pełni państwowe, gospodarcze i społeczne znaczenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, oddało do dyspozycji Dyrekcji MTP 25 wielkich namiotów (o powierzchni 75 m. kw. każdy), aby mogły wystawiać w nich swe ekspozycje firmy i przedsiębiorstwa, dla których z powodu późniejszego zgłoszenia zabrakło już miejsc w budynkach targowych, a które jak wiadomo, zostały w czasie działań wojennych kompletnie zniszczone bombardowaniem nieprzyjacielskim i tylko częściowo zdołano je już wielkim nakładem kosztów odbudować.

Biuro Spół. Pom. Prawnej cieszy się wielką frekwencją

Biuro Społecznej Pomocy Prawnej (Narutowicza 49), po półrocznej bezmał działalności wykazało, jak bardzo in-sytucja ta była potrzebna szerokim rzeszom ludności.

Biuro cieszy się znaczną frekwencją ze względu na to, że porad udzielają adwokaci wszystkich specjalności i że stawki za porady są niskie i dostępne dla wszystkich.

Z porad korzystają mieszkańcy Łodzi jak i okolic. Wielu by-łoby, by interesanci, w własnym interesie, przestrzegali godzin przyjęć, t. j. od 15-tej do 17-tej. Nieprzezwyciężenie tych godzin stwarza chaos i często kroczy paraża na niepotrzebnej stracie czasu (x)

Skazany za mord

23-letni Podgajniak Jan brał udział w szeregu napadów w powiecie koneckim na spółdzielnie społeczne, gdzie łupem napastników padły produkty spo-żywcze i pieniądze.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi skazał Podgajniaka za dokonane napady i bezprawne posiadanie broni na 10 lat więzienia i utratę praw na lat 5 oraz przepadek mienia.

Skończmy z tym nareszcie!

„Prezenty” dla szefów zabronione przez Premiera. — Nie wolno również urządzić przyjęć „okolicznościowych”

Istnieje tylko jedna obawa: czy okólnik premiera nie pozostanie okólnikiem, a praktyka — praktyką.

Ponieważ, o ile sobie przypominamy, rozporządzenia i zalecenia podobne były już wydawane przez Ministerstwo Administracji Publicznej, a mianowicie, że nie wolno urzędnikom zbierać datków wśród kolegów na prezenty imie-ninowe, „jubileuszowe” czy też inne, dla zwierzchników.

Przytaczano wtedy, że jest to zamaskowany przymus, że szef „niepoinformowany”, niby o „niespodziance”, która go czeka, wie dobrze kto i ile ofiarował na nabycie dlań prezentu.

I już w przededniu „uroczystości” wyrażając formalne oburzenie „zawstydzo-nej dziewicy”, równocześnie niedwuzna-cznie okazuje zadowolenie z jutrzejszej niespodzianki, która się dlań szykuje.

Te systematyczne komedie odgrywane we wszystkich biurach i urzędach wobec „ukochanego” i „cenionego” sze-fa, tchną często taką hypokryzją i oblu-dą, że aż obrzydzenie bierze nawet sa-myh dających ofiary.

A jednak jest coś silniejszego niż ten wstręt, a mianowicie obawa narażenia się małego urzędnika „potężnemu” zwierzchnikowi.

W okólniku, który premier Cyrankie-

wicz wydał obecnie, czytamy między innymi: „że ponieważ zbiórki i przyjęcia stają się coraz częstsze, powodując nawet protesty na łamach prasy, zakazuje się kategorycznie organizowanie na terenie urzędów, tego rodzaju zbior-tek wśród pracowników, bez względu na to, czy osiągnięte tą drogą kwoty mają być przeznaczone na uczenie przełożonych czy współpracowników.

Szczególnie jeśli idzie o przyjęcia w lokalach urzędów zwraca się uwagę, że zwyczaj ten został wprowadzony przez okupanta i tym bardziej przeto, należy dołożyć starań, by został on całkowicie wykorzeniony i by powaga lokali urzędowych przestała być narażona na szwank”.

Poza tym, podkreślony jest również zakaz przyjmowania takich podarun-ków i to jest właśnie ciekawe czy „pan szef” zechce się stać współwinnym ze swoim pracownikiem — jeden w dawaniu, drugi zaś w braniu prezentów.

Okólnik wyraża również nadzieję, że Związki Zawodowe pomogą w realizacji tych zarządzeń i jednocześnie zaleca wszystkim ob. ob. Ministrom i szefom urzędów centralnych, aby wyciągnęli konsekwencje służbowe w stosunku do łamiących zakaz. (Uwaga — nie wolno nawet chodzić z przelożonym na wódkę — przyp. nasz).

Nie ulega wątpliwości, że okólnik pre-miera Cyrankiewicza jest słuszny i że powinien dać właściwy skutek, ale rów-nocześnie wyrażamy najserdeczniejsze życzenia: oby... oby tak się stało, bo wie-my przecież, że słabość ludzka jest jed-nak bardzo silna i powszechna. (b)

Od dziś

Liczniki i nowa taryfa we wszystkich taksówkach w Łodzi

Zgodnie z uchwałą Kolegium Zarzą-du Miejskiego w Łodzi, z dniem dzisiej-szym wchodzi w życie nowa taryfa dla taksówek łódzkich oraz zarządzenie, w myśl którego wszystkie taksówki, które wyjadą dziś na miasto muszą być zaopa-trzone w liczniki. Właściciele taksów-tek, którzy nie zaopatrzyli swych wo-zów w liczniki do dnia dzisiejszego — pozbawieni będą koncesji.

Obowiązująca od dziś taryfa dla tak-sówek dzieli się na dwie części. Od godz. 6-ej rano do 11-ej wieczór pasa-żerowie będą płacili po 120 zł. za pierw-szy kilometr i po 60 zł. za każdy następ-ny, zaś od godz. 11-ej wieczór do 6-ej rano — po 180 zł. za pierwszy i po 90 zł. za każdy następny kilometr.

Za każde trzy minuty postoju właścic-

ciel taksówki ma prawo doliczać po 20 zł. Przy wyjazdach za miasto stawki są o 50 proc. wyższe.

Za okazaniem legitymacji związku zawodowego pasażerowie korzystają z 20 proc. bonifikaty z sumy, jaką wybi-je licznik. Jeżeli zaś taksówką jedzie kilka naraz osób, wystarczy, że jedna tylko osoba posiada legitymację zwią-zkową, aby skorzystać z ulgi.

Już w ostatnich dniach ubiegłego ty-godnia szereg taksówek łódzkich zaopa-trzył się w obowiązujące od dziś liczniki, toteż należy się liczyć z tym, że inowacja ta przejdzie bez żadnych wstrząsów i że wszyscy taksówkarze zastosują się do uchwały Kolegium Za-rządu Miejskiego. (s)

Pelzhausen na szubienicy

Dziś wykonano egzekucję na kacie z Radogoszcza

Dziś o świecie wykonano egzekucję na WALTERZE PELZHAUSENIE, słynnym komendancie i podpalaczu Radog-szcza, gdzie w płomieniach znalazło śmierć męczeńską ponad 1500 więzio-nych Polaków.

Podpalenie Radogoszcza było już tylko uwieńczeniem tysięcy zbrodni, sto-sowanych uprzednio z rozkazu i przy współudziale Pelzhausena.

Jednocześnie z Pelzhausenem zawiśli na szubienicach STANISŁAW KACZY-SKA — „Blockleiter” z morderczych obozów w Halbau i Belsen oraz MI-CHAŁ GŁOBA, Białorusin, funkcyjona-riusz S. D. (Sicherheitsdienst) — winni niezliczonych zbrodni i tortur, któ-rych się dopuszczali wobec więzionych w obozach Polaków. (p)

„GDYNIA”

Początek seansów: Codziennie o godz. 12, 13, 14, 15
DZIS PREMIERA! 1.III.48 — 7.III.48

PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 1

P.K.F. Nr 9-48
POWÓDZ

GIMNASTYKA DLA WSZYSTKICH
POŁOWY DALEKOMORSKIE

LIS I DZBAN

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł.

2299k

2322k



domaga się cera nasza specjalnej pielęgnacji. Pielęgnowana cera matowym kremem „Anida” staje się odporniejsza na ujemne wpływy atmosferyczne. Krem ten bowiem z pośród wielu składników, udelikatniających cerę, posiada również i glicerynę, która dodatkowo wpływa na elastyczność i wilgotność naskórka, nie wysusza go, a wybiela i udelikatnia, nadając cerze matowy odcień. Użyty do niego puder „Anida” niezwykle wysubtelnia twarz.



Tęcza przegrała

w Gdańsku z Milicyjnym KS. 6:10

W Gdańsku odbył się mecz Milicyjny K.S. — Tęcza (Łódź) o mistrzostwo drużynowe Polski...

ŁKS — KP Zjednoczone

W meczu towarzyskim ligowa drużyna piłkarzy ŁKS pokonała KP Zjednoczone w stosunku 3:1 (1:1)...

Czesi pokonali

Polskę w siatkówce 3:2

Mecz międzypaństwowy w siatkówce męskiej Polska — Czechosłowacja, rozegrany w Warszawie...

Pierwsza porażka YMCA

Koszykarze nie wytrzymali temna

Drużyna łódzkiej YMCA doznała w rozgrywkach o mistrzostwo ligi koszykowej pierwszej porażki...

Konfekcyjny ping pong

Łódź przegrała z Krakowem 2:7

Łódzki ZKS. Odzież przegrał w meczu tenisa stołowego z konfekcyjnym KS. (Kraków) w stosunku 2:7...

Drużyna pięciarczarska ZKS. Odzież zmierzyła się z pięciarczami Energetyki. Zwyciężyła Energetyka 12:6.

Rozwiane nadzieje Warty

Pod hasłem: „Za Grochów” walczyli pięciarcze ŁKS. — Jedyne zwycięstwo dla Warty odniósł Szymura

Jeśli Warta miała jakieś nadzieje, że uda jej się w finale mistrzostw Polski, o który tak niesportowo walczyło jej kierownictwo...

Wynik 13:3 jest tak wymowny, że nie wymaga szerszych komentarzy. Warta okazała się zgoła przeciętnym zespołem...

Na wyciekanie Klimeckiego z drużyny i przesunięciu Szymury do wagi ciężkiej Warty...

w efekcie nic nie skorzystała, a niestawienie się Klimeckiego, który, trzeba dodać: był obecny w Łodzi...

Pocieszającym jest to, że niemal wszystkie punkty zdobył ŁKS w lżejszych kategoriach...

Najefektowniejsze zwycięstwo, obok Szymury, odniósł wczoraj Marcinkowski...

il i już w I rundzie rozciągnął go klasycznym swym prawym. Stasiak wypracował swe zwycięstwo na tyle, ażeby można je uznać bez zastrzeżeń...

Oto wyniki techniczne: w muszej KAMINSKI dużo inkasował, ale oddawał w dwójnastkę LIDKEMU i wygrał w 3 rundzie przez tech. k. o: W kocięcej STASIAK taktycznie poprawił walke...

Nowe rekordy pływaków

padły w drugim dniu mistrzostw Łodzi

Dorobkiem drugiego dnia mistrzostw pływackich okręgu jest rekord Łodzi ustanowiony przez Szczepaniakówną na 400 m. dowolnym...

400 m. dow. pań. Szczepaniakówna (YMCA) 7.31.1 co jest nowym rekordem okręgowym. 100 m. klas. Dawidowicz (AZS) 1.41.4...

kówna, Sobczakówna, Woźniakówna, Paprotniowa 7.27.

KONKURENCJE MĘSKIE: 200 m. dow. Boniecki (Film.) 2.40.3, Jera (Film.) 2.42.4. 100 klas. Nikodemski (Zjedn.) 1.29.8...

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zajął KS. Filmowiec 305 punktów. 2) HKS 211 pkt. 3) YMCA 145 pkt. 4) KP. Zjednoczone 80 pkt. 5) AZS 87 pkt. 6) ŁKS 27 pkt. 7) Włókniarz 3 pkt. 8) Zryw — bez punktów.

Cracovia — Legia 4:4

Mecz hokejowy Cracovia — Legia zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Należy zaznaczyć, że Cracovia prowadziła 4:1, lecz w ostatniej tercji Legia miała przewagę...

„Rozkład jazdy” Sztamma

Kurs dla trenerów i instruktorów. Wydział wyszkoleniowy PZB urzędują w dniach 10 — 22 maja unifikacyjny kurs trenerów dla czynnych trenerów i instruktorów...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19.30 „Ladacznicą z zasadami” — sztuka słynnego dramaturga francuskiego J. P. Sartre'a.

Młodzieży w wieku szkolnym kasa teatralna biletów nie wydaje.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19.15 opowieść B. Prusa „OMYŁKA”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliera „SZKOŁA ŻON”.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Telefon: 123-02. 2303k

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel.: 107-25

Dziś o godzinie 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”.

Najpiękniejsza operetka J. Straussa. Udział biorą: W. Walter, J. Kenda, M. Ślaski, J. Warda, K. Chorzewski, J. Ciesielski, D. Lubowska, M. Lasowy, H. Łabuński, W. Szczywiński, E. Sikiński, H. Wilczyńska, R. Walicka, F. Wasilewska. Balet na czele z M. Martówną, L. Szwabowiczówną, B. Stachurską; pod kierownictwem J. Ciesielskiego. Chór powiększony. Piękne dekoracje J. Gallewskiego i E. Grajewskiego, stronę muzyczną przygotował Wł. Szczepański. Nad całością czuwa wytrawny reżyser operetki W. Zdzitowiecki. 2306r

TEATR „SYRENA” — Traugotta 1. Dziś Teatr nieczynny z powodu prób generalnych. W czwartek dnia 4 marca r.b. od dawna oczekiwana wielka premiera filmu sensacyjno-satyrycznego p. t. „AMBASADOR”, pióra Z. Gozdawy i W. Stepnia. Początek o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16. tel. 272-70.

TEATR „OSA”. Zachodnia 43, tel. 140-99. Dziś o godzinie 19.15 „CÓŚ SIĘ ZACZYNA”.

Udział biorą: A. Dymyza, J. Pichelski, B. Halnirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darski, Z. Łuczak, H. Szwajcer, duet Suft, oraz orkiestra 12 Braci Łopatowskich. Przedprzedaż w kasie teatru w godzinach 10 — 13 i od 16-tej

K i n a

- ADRIA — „Trzech panów Ludwów”
BAŁTYK — „Dwulicowa Kobieta”.
BAJKA — „Gospoda świąteczna”
GDYNIA — „Nauczycielka bawi się”.
HEL — „Na tropie zbrodni”.
MUZA — „Skarb Tarzana”.
POLONIA — „Dwaj panowie F”
PRZEDWIOŚNIE — „Mężczyźni w jej życiu”.
ROBOTNIK — „Niepotrzebni mogą odejść”.
ROMA — „Siedmiu śmiałych”
REKORD — „As wywiadu”.
STYLOWY — „Pościg”
SWIT — „Pięciu Zuchów”.
TECZA — „Pościg”.
TATRY — „Symfonia pastoralna”.
WISŁA — „Pygmalion”.
WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy”.
WOLNOŚĆ — „Wieczna Ewa”.
ZACHĘTA — „Skradziona sława”.

Program radiowy na dziś

Program na poniedziałek 1 marca 1948 roku. 12,04 Wiadomości połudn.; 12,09 Przegląd orasy stołecznej; 12,15 „Z mikrofonem po kraju”; 12,25 Pieśni J. Galla; 12,50 (Ł) Muzyka z płyt; 13,00 „Na swojską nutę”; 13,20 Przerwa; 14,00 Koncert muzyki poważnej; 14,30 „Rewolucja paryska w 1848 roku”; 14,40 Pogadanka sportowa; 14,50 (Ł) „Prezentujemy sławnych artystów” (płyty); 15,10 (Ł) Wycieczka do Brzezina 15,20 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,25 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,20 (Ł) „Zagadki muzyczne”; 16,40 Recenzja nowych książek dla młodzieży; 17,00 Utwory F. Liszta; 17,30 Przegląd tygodnia; 17,45 RUL — „Ruchy których nie widzimy” — wykład Prof. W. Wernera; 18,00 Koncert rozrywkowy; 18,45 „Szalona”; 19,00 Muzyka lekka; 20,00 Dziennik; 21,00 Prokofiew — Kwartet smyczkowy; 21,35 „Przy głośniku”; 21,40 Muzyka taneczna; 22,45 Pieśni Schumana i Schuberta; 22,45 (Ł) Koncert żywych (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (Ł) Koncert żywych (cz. II); 23,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

P.Z.P.B. Nr 9
Zatrudnią od dnia 1. 3. 1948 roku
KIEROWNICZKĘ żłobka
LEKARZA do przedszkola
TKACZY (kl)
PRZADKI
REFERENTA rachuby
REFERENTA kontroli materiałowej
UCZNIÓW (ennice) na tkalnię i przędz.
Wykwalifikowanego OGRODNIKA
Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym PZPB Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23. 2262k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczościowe. Piotrkowska 114. 1211k
Dr. JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 8, 16 — 18. 1943g
Dr. Med. SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12 — 14 i 16 — 18. 134k
Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce) Piotrkowska 35. 3 — 6. 691g
Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 1k
Dr. FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159. 3 — 5. 1467k
Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 51k
Dr. OŁĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Zeromskiego 41-1 3 — 6. 1146k
Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel. 257-23. 11k
DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. 81k
Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 1182k
Dr. KOWAŁSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10 4 — 7. 31k

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82. 137k
Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skrórne. 8-10 3 — 7. Piotrkowska 106. 1224k
Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157 3 — 6 71k
Dr. HERDER skórne, weneryczne. 4 — 6. Gdańska 46. 2330k

OPONY AMERYKAŃSKIE CIĘŻAROWE „HAGET” Łódź Piotrkowska 181 telef. 107-33. 2323k
Różne
PRACOWNIA swetrów Bednarska 7, przyjmuje wszelkie roboty z wełny powierzchni. 2191g

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA pomoc domowa. Jaracza 23, m. 39. Warunki do omówienia. 2303k
POTRZEBNA pomoc domowa zaraz. Kilińskiego 18 — 9. 2300k

Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO kartę RKU, na nazwisko Jurek Józef Koński. 2126g
ZGUBIONO dowody osobiste, kartę RKU. Majchrzak Tadeusz Zawisz 29 — 3. 2320g

Skuszerki
AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Grodzkiego, przyjmuję Pomorska 43. 16g
AKUSZERKA ŁĄKOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel. 151-76. 1054g

Okulary — sprzedaż
OKULARY oraz naprawa okularów warsztat optyczny. Łódź. Nowomiejska 3. 2326k